

---

### III. ROZMAIŁOŚCI.

---

#### 5. PROJEKT ZAKŁADANIA ULIC SADZONYCH WIECZNYCH, PRZEZ PANA RASTMAUPAS DYREKTORA SZKOŁEK DRZEWNYCH W DEPARTAMENCIE RODANU etc.

(z Dziennika,, *Annales forestières* ,,  
na rok pierwszy stronica 269)

Uwaga niejednakowéy trwałości życia różnych drzew gatunków, naprowadziła mnie na myśl, czyliby niemożna ztąd korzystać do formowania sadzonych Ulic, Przechadzek, Dłóg i t p, któreby ciągle trwały odnawiając się, tak żeby ie prawie nazwać można *wiecznymi*. — Nie doświadczałibyśmy tym sposobem nieprzyjemności i ogołocenia iakie następować koniecznie musi, kiedy nikczemnienie drzew pozostałych zmusza do ich wycięcia, a potrzeba czekać znowu

przynajmniéy lat dwanaście lub piętnaście, nim młode na ich mieysce sadzonki przybiorą postać drzewa i to ieszcze w tym czasie bardzo niedoskonałą. —

Na drodze z Paryża do Saint-Denis, była pyszna Ulica sadzona wielkiem drzewem. — Zapewne dla podeszłego iuż wieku, wycięto ie zupełnie i świeże natomiast zasadzono. Nagość ta uderzyła mnie, i tém jest boleśnieszą, że mało lat dziesięć potrzeba, aby doczekać się choć trochę cieniu dla podróżnych i mieć iakiekolwiek podobieństwo alei. —

Ta okoliczność powodowała mnie szczególnie do udzielenia Towarzystwu rolniczemu Paryżkiemu, projektu mego względem zakładania Ulic sadzonych wiecznych. — Myśl nayprostsza nie zawsze zaraz przychodzi, i często długie lata zostaje nieznaną. — Dziwiemy się potem sami, iak mogła przez tyle czasu uysć baczenia wszystkich. — Taki właśnie zdaie się był los i téy myśli, którą tu wytlómaczyć zamierzam sobie. —

Opiera się ona na współczesnem sadzeniu i mieszaniu z sobą drzew długo trwających z temi których czas życia iest krótszy. — Dla lepszego wytlómaczenia się, użyję szczególnego

przypuszczenia. — Daymy że mamy Ulicę do wysadzenia drzewem: na ten koniec w miejscu sadzenia drzew jednego gatunku, w odległościach piętnastu lub ośmnastu stóp od siebie, iak zwykle się robi zasadzam je w odległościach stóp trzydziestu sześciu, a w miejscu drzewa pośredniego: zasadzam dwa drzewa innego gatunku w odległości dwunastu stóp od siebie. — Pierwsze wybieram z drzew długo trwających, których jednak czas życia, na ten pierwszy raz, daymy że nieprzenosi lat sześćdziesięciu; dwa pośrednie wybieram z drzew krótkotrwałych i prędko rosnących, co zwykle idzie jedno za drugim. — Dwa te drzewa ścinam po trzydziestu latach; wtedy zaś owe drugie, zasadzone na czas dłuższy, nabędą dosyć mocy, dla dania cienia i uformowania Ulicy, zwłaszcza jeżeli strzedz się będziemy nieszczęsnego a powszechnego zwyczaju ścinania wierzchów przy sadzeniu; usunięcie dwóch drzew wyciętych nie zniszczy zupełnie skutku i obnażenie całkowite nie będzie miało miejsca. —

W przestrzeniach próżnych sprawionych przez wycięcie tych dwóch drzew pośrednich, zasadzam znowu po iednym drzewie takim, któregoby życie przedłużyć się mogło do lat dziewiedziesięciu. Drzewo to znajdownać się będzie

w odległościach ośmnastu stóp od drzew jeszcze stojących. — Kiedy ta druga plantacya dojdzie lat trzydziestu, drzewa te z kolei będą w stanie uformować ulicę; w téj zaś chwili, drzewa pierwszego sadzenia, podług przypuszczenia naszego, dojdą już lat sześćdziesięciu; zatem je więc, i nową ztąd przestrzeń próżną zapełnią znowu każdą dwiema drzewami takimi iżby mogły być ścięte po trzydziestu latach; a gdy przyjdą do téj Epoki i ściętemi będą, pozostaną dla formowania ulicy drzewa sześćdziesięcioletnie. — Wtenczas zupełnie znowu przestrzeń sądząc po iednym drzewie mogącym przetrwać przez lat dziewięćdziesiąt; to przez lat trzydzieści nabierać będzie siły, nim przyjdzie wyciąć dawne drzewa zasadzone na lat dziewięćdziesiąt; te wyciąwszy, znowu zasadzę dwa drzewa trzydziestoletnie. —

Niemasz potrzeby posuwać daléj to przypuszczenie i rachunek; już i tak daia nam nieprzerwane używanie przeszło przez lat dwieście, dość będzie w dalszym czasie tak tylko plantacye z sobą kombinować, aby ścinaiać drzewa trwałości lat trzydziestu, zostawały zawsze drugie mające już przynajmniéj trzydzieści lat wieku. —

W powyższym rozporządzeniu, znajdziemy między innymi i tę korzyść, że miejsce gdzie maia być sadzone nowe drzewa długoletnie, będzie miało trzydzieści lat spoczynku, a miejsce drzew średnich będzie wypoczywać przez lat dziewiędziesiąt. — Wiadomo wszystkim pracującym koło ziemi iż drzewo źle się udaie, kiedy sadi się natychmiast na miejscu drzewa ściętego: ta nieprzyzwoitość nie będzie tu miała miejsca. —

Przeciąg lat trzydziestu, któryśmy zamierzeli, nie jest tak koniecznym; można go zmieniać od lat dwudziestu do czterdziestu; należy nawet mieć wzgląd na podobne modyfikacye, stosownie do miejscowości, położenia, gatunku gruntu i drzew do sadzenia używanych; dość tylko ogólnie tak zawsze plantacye z sobą kombinować, aby wycinając iedne drzewa w oznaczonych Epokach, drugie zostające już były w dostateczney sile, iżby formować mogły Aleę. —

Może mi kto zarzuci, iż dla znaczney wtym razie odległości drzew od siebie, rzędy ubogo tylko osadzonemi będą. — Na to odpowiem naprzód: iż kilka lat wystarczą do nadania tym rzędom okazałości; nadto drzewa wielkie utrzy-

muiące się przez lat sześćdziesiąt lub dziewię-  
 dziesiąt, dochodzić będą niepospolitéy ogromno-  
 ści i wzrostu. — Widziemy rzędy drzew o ty-  
 leż oddalonych, formuiące pyszne Aleie, bez  
 żadnych drzew pośrednich: nierządka rzecz wi-  
 dzieć drzewa, dochodzące przed trzydziestą la-  
 ty dwudziestu czterech lub trzydziestu stóp wiel-  
 kości. — Wreszcie wziętem tu iedynie tę odle-  
 głość trzydziestu sześciu stóp na przykład; mo-  
 żna ją zmniejszyć bez nieprzyzwoitości. — Uli-  
 ca prowadząca do Vincennes sadzona iest tyl-  
 ko w odległościach stóp piętnastu, odległości  
 więc, iak powiedziałem, są dowolne. — Do-  
 dam wszelako: iż uayznakomitszi Autorowie, mó-  
 wiąc o Plantacyach skarżą się na zbyt bliskie  
 w ogólności sadzenie drzew koło siebie, w czém  
 zdaie się, iż mają słusność. —

Myśl zakładania Ulic sadzonych wiecznych,  
 w celu nieutracania nigdy drzew wielkich mają-  
 cych ię formować, niedopiero mi iuż przyszła,  
 ponieważ ją iuż uskuteczniłem w mieszkaniu  
 wiejskim w Ecully koło Lugdunu. — Wysadzi-  
 łem tam Ulice z *Klonów* między któremi umie-  
 ściłem *włoskie topole*, te ostatnie, lubo na  
 gruncie mniej przyiaznym, dosięgły w dwu-  
 dziestu pięciu latach, więcej trzech stóp obie-  
 tości. — Kazałem ię ściąć niedawno i zasadzić

natomiast młode drzewka. — Dawne zasadzone drzewa formują już piękną Aleę; wprawdzie odległe są tylko od siebie o stóp dwadzieścia jedną, ale też sadziłem tylko między każdymi dwoma po iedney topoli, i teraz sadzę tylko po iednym młodem drzewku. — Następcy moi niebędą mieć korzyści, wciągu téy saméy plantacyi, dawania wypoczynku ziemi przez lat trzydzieści, tak iak w powyższém rozporządzeniu.

Wybór iaki w nieprzeliczonéy różnitości drzew większych uczynionym byź może, dogodzi zawsze i chęciom i widokom szczególnym, przez rozliczność ich tak co do wzrostu, iako też granic życia. — Mam u siebie dwadzieścia gatunków czyli różnitości *Jesionu* zasadzonych przed laty ośmnastą w rząd koło siebie, a za-  
tém na iednymże gruncie i w iednymże położeniu. — Zachodzi między nimi niemała różnica co do wzrostu, a rozumiem że i podobnaż prawie zaydzie co do trwałości życia. — *Jesion kwiatoowy* (*fraxinus ornus*) *Kalabryjski* (*rotunaifola*) i *brodawkowy* (*verrucosa*) pozostały średniego wzrostu, kiedy *Jesion pospolity* (*excelsior*) *amerykański* (*americana*) i *z całkiem liściem* (*monophylla*) znacznie ie porosły. —

Podobneż porównanie czynię u siebie na dziewiętnastu różnitościach *Klonu* równie za-

sadzonych w iednym rzędzie. *Klon iaworowy* (*Acer pseudo platanus*) *czerwony* (*rubrum*) *pospolity* (*platanoides*) wyrosły na podziw, gdy tymczasem *syberyjski* (*tartaricum*) *ze pstrą korą* (*canadeuse*) *francuzki* (*monspessulanum*), nawet prawdziwy *cukrowy* (*saccharinum*) pozostały małe albo średnie. —

Jeżeli więc w dwóch tylko gatunkach, tyle znajdziemy różności, cóż będzie, kiedy weźmiemy nieprzeliczoną liczbę tylu drzew innych, iak: *Wiązów*, *orzechów włoskich*, *topól*, i t. d; cóż dopiero, kiedy wspomniemy drzewa ieszcze u nas nieznanne lub niepielegnowane? Dla zastanowienia się nad ich liczbą, rzućmy tylko oko na piękne Dzieło nie dawno wydane przez P. Michaux, o Dębach Ameryki północnéj, których daie opisy i wizerunki przeszło trzydziestu różności prawdziwie odmiennych. —

Wreszcie gdybyśmy musieli ograniczyć się samemi tylko drzewami kraiovemi lub nowo przyswoionemi, możemyż nieprzyznać ozdoby iakąby przyniosły naszym Aleiom, z drzew większych: *Kasztany*, *Buki* i t. p; z drzew zaś średnich, cóż piękniejszego: iak *Jarząb dziki* (*sorbus aucuparia*) liczne różności *Głogu* i *nieszpułki*, *szczodrzenica* (*citissus laburnum*) *Ja-*



*blonie* dające razem piękne kwiaty i zdatne owoce? Możnaż nakoniec przeminać milczeniem drzewa zielone i żywiczne, które doświadczenie wyzwało z gór naszych gdzie ie sądzono uwięzionemi na zawsze, a które rosną i udują się prawie wszędzie? Co za piękny widok na przykład stawiałyby na traktach pyszne *Mordzewy* (*pinus larix*)? lecz przestaię na tém: przyiaciele rolnictwa wiedzą co będzie potrzebném do upiększenia naszych Ulic sadzonych, zrobienia ich wiecznemi i zapewnienia nieprzerwanego używania dla wnuków nayodleglejszych. Przynajmniéy z takimi zamiarami niebędzie nas można obwinić o Egoizm, o który posądzaiać wiek dzisiejszy; będziemy mieli chwałę dowieść; iż ci co się oddaiać rolnictwu, wolnymi są od tey wady. —

---

P. Rast-Maupas (dodaiać Redaktorowie Dziennika francuzkiego:) dołączył do pisma swego tablicę przedstawiaiać Obraz stosowny do podanego przez siebie Proiektu. —

W obrazie tym widzieć można plantacye następuiać po sobie w epokach w trzydziestoletnich: wystawia on ich dziesięć, zatém obeymuie przeciać lat trzechset. — Plantacye te co trzydziestoletnie, mogą powiada: wiecznie na-

stępować po sobie wten sam sposób , a naj-  
 pierwszą można bez nieprzyzwoitości i ośm i  
 dziesięć lat dłużej utrzymać. —

Zmieniliśmy rzeczoną tablicę P. Rast-Maupas,  
 ponieważ nam się zdała trudną do zrozumie-  
 nia wtém , iż drzewa wnię wchodzące , lubo  
 rozmaitego wieku i gatunku , mają wnię tęż samą  
 postać , ten sam widok i zupełnie tęż same  
 rozmiary. —

Tablica którą na iéy miejscu dołączamy ,  
 wymienia nazwiska Drzew , tak pierwszey plan-  
 tacyi iak następnych , wskazuje różnicę i kształ-  
 tu i grubości , w miarę wieku i Epok kolej-  
 nych ścinania. — Obraliśmy za drzewo średnie  
 i prędko rosnące topolę włoską , ponieważ iéy  
 kształt ostro-słupowy i w górę wystrzelony od-  
 różnia się naydobitnię przy kształcie Klonów  
 i Wiąźów , któreśmy obrali za drzewa dłuźszej  
 trwałości. —

Przypuszczamy : iż do pierwszey plantacyi  
 używają się *klony* iako mogące żyć lat sześćdzie-  
 siąt i *topole włoskie* , iako żyjące lat trzydzie-  
 ści ; lubo tak pierwsze iak drugie żyją dłużej.  
 W drugiey plantacyi na miejscu Topol kła-  
 dziemy *Wiązy* , iako mogące żyć lat dziewięć-  
 dziesiąt. — Wieki te są podług oznaczenia P. Rast

Maupas. — Lecz pamiętać należy, iż to jest tylko przykład mający za cel lepsze wyjaśnienie tego systematu plantacyi; zatem można używać i innych gatunków, byleby ich trwałości względne życia były w tym samym stosunku.

Dodamy nakoniec że tablica ta, podług przyzwoitej podziałki (jak 1. 2000) wskazuje różne wymiary drzew podług ich wieku i gatunku; a przeto wyobraża zaraz z dokładnością jaki widok stawiać będzie ulica w każdej epoce trzydziestoletniej. —

---

Rozumieliśmy że Projekt P. Rast-Maupas wznieść może i w naszym kraju naśladowców. Do wytlómaczonego zatem z francuzkiego Dziennika artykułu, dodaliśmy wrytą u nas na kamieniu Tablicę, spodziewając się; że nie ieden Właściciel zechce prace swe i starania około wysadzania ulic drzewnych tak Kraj zdobiących, jeżeli nie wiecznymi, przynajmniej daleko trwałszemi uczynić.

---